

Sygn. akt I ACa 627/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Bohun
Sędziowie:	SSA Ewa Głowacka SSA Sławomir Jurkowicz (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu (...) we W.**

o zapłatę

na skutek apelacji i zażalenia powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 6 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 853/12

1. **oddala apelację i zażalenie;**

2. **zasądza od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo M. S. skierowane przeciwko pozwanym Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu (...) we W. o zapłatę kwoty 200.000 zł, której powód dochodził tytułem zadośćuczynienia za naruszenie przez stronę pozwaną jego dóbr osobistych. Ponadto Sąd ten zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego:

W dniach 12.01.2005 r., 26.01.2005 r. i 2.02.2005 r. powód M. S. odbywający karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym (...) we W. odbywał wizyty w ambulatorium Zakładu Opieki Zdrowotnej tegoż Zakładu Karnego u lekarza med. E. M.. W rezultacie tych wizyt lekarz E. M. m.in. dokonała wpisów w książce zdrowia powoda.

W dniach 18.01.2005 r. i 1.02.2005 r. powód M. S. odbywający karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym (...) we W. odbył wizyty w Zakładzie Opieki Zdrowotnej tegoż Zakładu Karnego u lekarza laryngologa M. M.. W rezultacie tych wizyt lekarz laryngolog M. M. m.in. dokonał wpisów w książce zdrowia powoda.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu I instancji powód nie udowodnił, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności i zdrowia, na które wskazywał w uzasadnieniu żądania. Podkreślono przy tym, iż skoro analiza wpisów dokonanych przez oboje powyżej wskazanych lekarzy w książce zdrowia powoda nie dawała podstawy do twierdzeń o naruszeniu godności powoda, to tym bardziej wniosek ten uzasadniał brak dokonania wpisów określonej treści. Ponadto Sąd ten wskazał, iż powód nie przedstawił dowodów pozwalających na ustalenie, że działania lub zaniechania tych lekarzy doprowadziły do naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia, w szczególności zaś nie zgłosił niezbędnego w tym zakresie dowodu z opinii biegłego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy, w oparciu o art.442¹ § 1 zd. pierwsze k.c., uwzględnił podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia spornego roszczenia. Wskazano przy tym, iż od dnia dowiedzenia się przez powoda o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, co miało miejsce najpóźniej w lutym 2005 r. do daty wniesienia pozwu, tj. 21.06.2012 r. upłynął już okres ponad 3 lat.

Natomiast uzasadniając swoje rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd I instancji odwołał się do przepisu art.98 k.p.c., podkreślając, iż powód przegrał proces w całości.

Powyższe rozstrzygnięcie o kosztach procesu zaskarżył w całości powód, który w zażaleniu domagał się uchylecia postanowienia zawartego w pkt II i obciążenia kosztami procesu Skarb Państwa. W ocenie powoda wydając zaskarżone postanowienie Sąd I instancji nie uwzględnił jego aktualnej sytuacji, tj. faktu przebywania od 12 lat w warunkach izolacji penitencjarnej i zakończenia odbywania kary pozbawienia wolności dopiero za 9 lat, jak również wysokości jego zadłużenia w kwocie 90.000 zł z tytułu niepłaconych alimentów. Ponadto żalący zakwestionował wysokość zasądzonych na rzecz pozwanej kosztów procesu uznając je za zbyt wysokie z uwagi na sporządzenie tylko jednego pisma procesowego przez jej pełnomocnika.

Niezależnie od zażalenia powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją, w której domagał się jego zmiany w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 442¹ k.c. w zw. z art. 5 k.c. podnosząc, iż uwzględnienie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia pozostawało w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i stanowiło naruszenie prawa przysługującego pozwanej, która jest w sprawie stroną silniejszą. Nadto apelujący podniósł, iż przedstawione przez niego dowody potwierdziły zasadność jego twierdzeń o naruszeniu jego dóbr osobistych.

W odpowiedzi na zażalenie i apelację strona pozwana reprezentowana przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniosła o ich oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja i zażalenie powoda nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań wskazać należy, iż Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, korespondujące z przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami. Dlatego też owe ustalenia Sąd Apelacyjny przyjął w całości za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Niewątpliwie bowiem Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności, jak również

w zasadzie prawidłowo je ocenił na gruncie przywołanych w sprawie i mających zastosowanie przepisów prawa. Dodatkowo podkreślić przy tym należy, iż w istocie powód owych ustaleń faktycznych w apelacji nie zakwestionował, podobnie jak i oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji. Niewątpliwie jego uwagi zawarte w uzasadnieniu a dotyczące zgłoszonych w toku procesu wniosków dowodowych i dowodów, stanowiły tylko i wyłącznie wyraz jego subiektywnej oceny i przekonania o ich wartości dowodowej w kontekście podnoszonych przez niego twierdzeń. W żaden zaś sposób apelujący nawet nie podjął próby zakwestionowania prawidłowości procedowania przez Sąd I instancji oraz stanowiska tego Sądu w zakresie odnoszącym się do oceny owego materiału dowodowego.

Przechodząc do analizy zarzutów zawartych w apelacji podkreślić należy, iż sprowadzały się one jedynie do podważenia, przyjętego przez Sąd I instancji, przedawnienia roszczenia powoda i to tylko i wyłącznie w oparciu o dyspozycję przepisu art. 5 k.c. Apelujący nie kwestionował przy tym co do zasady prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji w tym zakresie normy przepisu art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. oraz stanowiska Sądu I instancji w zakresie dotyczącym daty powzięcia przez powoda wiadomości o szkodzie i osobie potencjalnie zobowiązanej do jej naprawienia, co miało miejsce najpóźniej w lutym 2005 roku.

W realiach analizowanej sprawy Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia i ocenę prawną Sądu I instancji, iż w dacie wniesienia przez powoda pozwu o zapłatę zadośćuczynienia, tj. w dniu 21.06.2012 r. owo sporne roszczenie było już przedawnione. Przypomnieć bowiem trzeba, iż powód domagał się zapłaty owego zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł za naruszenie jego dóbr osobistych godności osobistej i zdrowia wskazując, iż było to wynikiem niedokonania odpowiednich wpisów w jego książce zdrowia, dotyczących istnienia widocznych obrażeń głowy oraz ucha prawego i okolic, które miały powstać na skutek pobicia go przez funkcjonariusza Służby Więziennej, przez lekarzy pozwanego Zakładu Karnego: E. M. i M. M. podczas jego wizyt i badania w dniach 12.01.2005 r., 18.01.2005 r., 26.01.2005 r., 1.02.2005 r. i 2.02.2005 r.

Zważyć zaś należy, iż na gruncie przepisów art.117 k.c. oraz art. 24 § 1 zd. 3 w zw. z art. 448 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, choć będące elementem konstrukcji ochrony praw podmiotowych niemajątkowych, jest roszczeniem majątkowym, zmierza bowiem do zaspokojenia majątkowego interesu uprawnionego. Tym samym roszczenie to co do zasady podlega przedawnieniu na zasadach i w terminie określonym w art. 442¹ k.c. Stosownie zaś do treści art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W świetle bezspornych okoliczności sprawy Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż w dacie wniesienia pozwu, tj. w dniu 21.06.2012 r. sporne roszczenie było już od ponad 4 lat przedawnione. Bezsporną bowiem okolicznością, która znajduje również potwierdzenie w materiale dowodowym pozostaje to, iż o treści wpisów dokonywanych w książce zdrowia powoda w powyżej wskazanych datach i tym samym braku wpisów o treści przez niego wskazywanej, a więc o zdarzeniu wywołującym szkodę, apelujący uzyskiwał informację na bieżąco, gdy owe wpisy były dokonywane podczas wizyt lekarskich. Zatem o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia powód powziął wiadomość najpóźniej z chwilą dokonania ostatniego z owych wpisów, tj. z dniem 2.02.2005 r. a już najpóźniej w dniu 3.02.2005 r., w której to dacie dokonany został kolejny wpis w książce zdrowia powoda przez innego lekarza stwierdzający wczesny zespół pourazowy (k.16). Od tej też daty rozpoczął swój bieg termin przedawnienia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, który upłynął z dniem 3.02.2008 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezzasadnymi pozostawały zarzuty i twierdzenia apelującego dotyczące tego, iż podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie przez nią prawa, naruszające zasady współżycia społecznego i jako takie nie powinno być uwzględnione. W istocie zatem apelujący domagał się nieuwzględnienia przez Sąd podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, w oparciu o treść art. 5 k.c.

Zważyć należy, iż niewątpliwie regulacja zawarta w cytowanym przepisie ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Podkreślić przy tym trzeba, iż ciężar ich wykazania spoczywa na stronie, która na takie okoliczności się powołuje. W świetle uzasadnienia apelacji, bardzo obszernie

cytującego poglądy orzecznictwa sądowego w tym zakresie, nie budzi najmniejszych wątpliwości, iż apelujący miał tego pełną świadomość. Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego w analizowanej sprawie skarżący nie podjął żadnych działań w tym kierunku mających na celu wykazanie zaistnienia powyższych okoliczności, poza cytowaniem owego orzecznictwa. Wskazać zaś należy, iż na gruncie przepisów kodeksu cywilnego domniemywa się, że korzystający ze swojego prawa czyni to w dobrej wierze w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Apelujący, zdaniem Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie powyższego domniemania obalić nie zdołał.

Podkreślić również należy, iż przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, w tym m.in. przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jej trwania. W niniejszej zaś sprawie powód zgłosił roszczenie po przeszło 4 latach od zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, nie uzasadniając w istocie w żaden racjonalny sposób takiej zwłoki w dążeniu do ochrony swych praw. Wskazać również należy, iż także okoliczności faktyczne zaistniałe w niniejszej sprawie nie dają podstaw do przyjęcia, że jakkolwiek wpływ na opóźnienie apelującego w dochodzeniu przedmiotowego roszczenia miało zachowanie strony pozwanej. Taka zaś sytuacja miałaby miejsce wtedy, gdyby np. pozwana, wykazując chęć dobrowolnego spełnienia świadczenia, zmierzała do powstrzymania powoda z sądowym dochodzeniem przedmiotowego roszczenia do czasu jego przedawnienia.

W realiach analizowanej sprawy oczywistym w ocenie Sądu Apelacyjnego jest, iż okoliczności takie jednak nie wystąpiły, a tym samym brak było jakichkolwiek podstaw do oceny podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia jako nadużycia przez nią przysługującego jej prawa, pozostającego w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i nie uwzględnienia owego zarzutu na podstawie dyspozycji art. 5 k.c.

Z świetle całokształtu powyższych rozważań Sąd Odwoławczy podzielił w pełni stanowisko Sądu I instancji, iż sporne roszczenie powoda uległo przedawnieniu i z uwagi na podniesienie w tym zakresie stosownego zarzutu przez stronę pozwaną, już w odpowiedzi na pozew, podlegało więc oddaleniu, o czym trafnie orzekł Sąd I instancji. Wskazać przy tym trzeba, iż w tej sytuacji rozważanie przez ten Sąd zaistnienia prawnomaterialnych przesłanek uzasadniających roszczenia powoda, należało uznać za zbędne, podlegało ono bowiem oddaleniu bez potrzeby ustalania, czy przesłanki takie w niniejszej sprawie wystąpiły. W konsekwencji z przyczyn powyżej omówionych apelację powoda uznać należało za pozbawioną uzasadnionych podstaw, co skutkowało koniecznością jej oddalenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również zażalenie powoda na rozstrzygnięcie Sądu I instancji o kosztach procesu nie zasługiwało na uwzględnienie. W świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy nie budzi zastrzeżeń oparcie się przez Sąd Okręgowy na normie przepisu art. 98 k.p.c. jako podstawie obciążenia powoda kosztami procesu. Niewątpliwie bowiem, zgodnie z § 1 tego przepisu strona przegrywająca sprawę (w niniejszej sprawie powód) obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że nawet zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jednolity Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.). W konsekwencji wszczynając proces cywilny strona zawsze musi mieć na uwadze, że w razie przegranej, zajdzie konieczność zwrotu pozwanemu kosztów jakie ten poniósł odpierając niezasadne argumenty powoda. Wprawdzie zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, to jednak w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, taki szczególnie uzasadniony wypadek nie zachodzi. Co istotne w tej mierze, okoliczności osobiste dotyczące strony, jak przykładowo jej trudna sytuacja finansowa, w zasadzie nie kwalifikują się pod przytoczony art. 102 k.p.c. Powód przegrał sprawę, na dodatek przegrał ją nie z przyczyn takich jak choćby „wątpliwa sytuacja prawna”, lecz z powodu całkowitej niezajomości prawa w zakresie przedawnienia roszczeń, jak również nie przedstawienia twierdzeń i dowodów uzasadniających roszczenie. Ponadto sam fakt przebywania powoda w zakładzie karnym nie może, zdaniem Sądu Apelacyjnego premiować skarżącego zwolnieniem go od obowiązku zwrotu należnych, wygrywającemu sprawę przeciwnikowi, kosztów procesu.

Bezasadnym pozostawał również zarzut skarżącego dotyczący nieprawidłowej wysokości orzeczonych kosztów procesu. Niewątpliwie bowiem owe koszty zostały ustalone i zasądzone w wysokości minimalnej określonej w § 6 pkt

6 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Z tych względów w pełni trafne było obciążenie powoda niezbędnymi kosztami zastępstwa procesowego w wysokości po 3.600 zł.

Mając całokształt powyższych okoliczności na względzie tak apelację, jak i zażalenie powoda należało oddalić po myśli przepisu art. 385 k.p.c. oraz art. 385 w zw. z art.391 § 1 k.p.c., o czym orzeczono w pkt 1 sentencji. Natomiast o kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto w pkt 2 sentencji, w oparciu o powyżej wskazaną zasadę odpowiedzialności za wynik procesu zawartą w przepisie art. 98 k.p.c. w zw. z art.391 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 cytowanego powyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. Jednocześnie Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd I instancji z przyczyn powyżej już omówionych, nie znalazł jakichkolwiek podstaw dla odstąpienia od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego na rzecz strony pozwanej w oparciu o dyspozycję przepisu art. 102 k.p.c.

bp